Rok II. Katowice, Niedziela, dnia 21-go Czerwca 1903 r. Nr. 138

Wychodzi codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt.
Prenumerata na poczcie i u kolporterów m. 1,30 kwartalnie, z odnoszeniem do domu m. 1,75 kwartalnie.

Górnoślązak

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz jednołamowy. Przy kilkorazowem powtórzeniu udziela się znacznego rabatu.
Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Redakcya, ekspedycya i drukarnia znajdują się na ul. Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Przez lud — dla ludu!

Kalendarz katolicki:	Wschód słońca:	Zachód słońca:	Imiona słowiańskie:
22 Czerwca: Paulina i Albinusa. 23-go: Edeltrudy, Agrypiny.	godz. 3 minut 39.	godz. 8 minut 24.	22-go Czerwca: Broniwója. — 23-go: Wandy.

Telefon Nr. 1049.

Do pracy wiarusi!

Kochani Bracia! Dzień 16-ty czerwca był dla ludu polsko-katolickiego tylko zwycięstwem częściowem.

Centrowiec Letocha zdobył tak wielką liczbę głosów, że przyszło do ściślejszych wyborów z panem Korfantym. Centrowcy niebo i piekło poruszyli, aby utrzymać dalej lud polski w jarzmie swojem, robotników na służbie pańskiej, pełnej hańby i upokorzenia.

Centrowcy nie przebierali w środkach. Jak rozbójnicy polityczni starali się utrzymać panowanie rządowców nad ludem polskim.

Broniła ich wszędzie policya, bronili ich urzędnicy i panowie, bronił ich biskup niemiecki swoim listem pasterskim, a księża rządowcy — nie wszyscy, bo mamy także księży sprawiedliwych — gwałcili w niebywały sposób sumienia swoich parafian, aby tylko głosowali na rządowca, wroga Polaków, przeciwnika robotników — Letochę.

Centrowa partya najnikczemniejszą jest u nas na Górnym Śląsku, a stwierdziła to znów postępowaniem swojem przy obecnych wyborach! Cygaństwem, gwałtami, oszczerstwami, obelgami, kłamstwami, deptaniem sprawy katolickiej nogami usiłowała zwyciężyć.

Centrowa party[illegible] jest [illegible]gijną, lecz partyą rządową, w[illegible]gą ludowi polskiemu i ludowi robotniczemu.

Biskup ksiądz kardynał Kopp, oszukany w haniebny sposób przez księży germanizatorów, listem pasterskim chciał zabić i uśmiercić ruch polski, wysiłki ludu biednego, dążenia jego do zrzucenia jarzma centrowego. Wszystkie gazety polsko-katolickie potępiły list pasterski kardynała Koppa, który działał wbrew wskazówkom Ojca św. Albowiem Ojciec św. nakazał, aby księża nie mieszali się do walk narodowościowych. Ks. Biskupa Koppa za wystąpienie jego w obronie niemczyzny i panów strasznie chwalą hakatyści, rządowcy i bogacze. Ale sprawa z nim jeszcze nie skończona, bo lud polsko-katolicki uda się do Rzymu, do Ojca świętego, i tam będzie szukał sprawiedliwości. Tak radzą działać księża polscy, którzy w Poznańskiem, w Krakowie i we Lwowie odprawiali nabożeństwa uroczyste, aby zwyciężyła sprawa polsko-katolicka, sprawa ludu robotniczego na Górnym Śląsku.

Ludu polsko-katolicki! Otwórz oczy i zastanów się! Komu chcesz wierzyć więcej? Czy księżom germanizatorom, rządowcom, krzewicielom niemczyzny, czy też księżom Polakom, własnym braciom, którzy tak mile przyjmują Cię u siebie w Krakowie, na Kalwaryi, w Oświęcimiu i t. d., i którzy przy mszy św. proszą Boga, aby zwyciężyła sprawa nasza? Rozsądny człowiek wierzy bratu zawsze więcej niż obcemu.

Centrowcy na kazalnicach, w konfesyonale, w odezwach swoich tak strasznie zelżyli i sponiewierali osobę p. Korfantego, że prawdziwy katolik, który wie, że kościół poświęcony jest tylko służbie Bożej, musi się oburzyć na to rozpasanie polityczne i bezczeszczenie świątyń Pańskich przez księży-rządowców.

Lud polski, nękany, prześladowany, wyzyskiwany, pozbawiony przemocą i podstępem swych praw obywatelskich, nie może wybierać centrowca. Lud polski potrzebuje energicznej obrony swego języka, swych obyczajów, swej narodowości, którą chcą mu wydrzeć wszyscy wrogowie jego, nie wyłączając centrowców.

Lud polski potrzebuje chleba, potrzebuje oświaty, potrzebuje szacunku i poszanowania swej godności osobistej i narodowej, potrzebuje wolności obywatelskiej.

Centrowcy ludowi polskiemu wydzierają język w życiu codziennem i publicznem, nawet w kościołach tu i owdzie uprawiają grzeszną germanizacyę, nie bojąc się sprawiedliwości Bożej.

Centrowcy nie życzą ludowi kawałka chleba, bo mu go podrożyli przez głosowanie za cłami wysokiemi na chleb, mięso i rzeczy najpotrzebniejsze do życia.

Centrowcy wydzierają ludowi nawet ten marny jego zarobek, bo głosują wciąż za pomnożeniem wojska i floty, a lud musi za te zachcianki rządowe płacić grube podatki z lichego zarobku swego. Nikt się o to nie pyta, czy biedny człowiek się najadł, czy żona i dzieci jego cierpią głód, jeno każą mu płacić a płacić. Wszak poseł Faltin powiedział, że i za 15 czeskich robotnik może używić siebie i swoją rodzinę, a kto za 3 marki dziennego zarobku nie może użyć porządnie, ten musi być „chacharem“!

Centrowcy zawinili, [illegible]ranice są zamknięte, że układy handlowe nie [illegible], że wskutek [illegible] zarobki, coraz większa bie[illegible] między nami.

Centrowcy zawinili, że lud nie ma bezpiecznego jutra, że czeka każdego robotnika na starość i w razie kalectwa torba i kij, *bo ani z ubezpieczenia od wypadków, ani z ubezpieczenia od starości lud nie ma żadnej pociechy i pomocy, bo albo nie dożyje przepisanego prawem wieku, albo też robią takie trudności przy udzielaniu renty, że rzadko kto otrzymuje to, co mu się należy.*

Centrowcy zawinili, że żyjemy dziś w takich stosunkach, iż nie możemy się zbierać ani na wiece, ani na zebrania, ani w towarzystwach, gdziebyśmy mogli radzić i pouczać się, aby zdobyć oświatę, tę najostrzejszą broń w walce z wrogami naszymi.

Któż jest w stanie opisać te zbrodnie i grzechy, popełniane na ludzie polsko-katolickim przez centrowców?

Czemu to czynią panowie centrowcy?

Dla tego, że gonią za łaskami rządu, dla tego, że będąc sami panami, wolą służyć panom i rządowi niż ludowi polsko-katolickiemu, od którego poselstwa żądają.

Precz z Letochą, bo to wróg języka naszego i naszych obyczajów ojczystych!

Precz z Letochą! To przyjaciel hakatystów i germanizatorów!

Precz z Letochą! To przyjaciel rządu i praw wyjątkowych dla ludu polskiego!

Precz z Letochą! To wróg robotnika, nie życzy mu ni chleba ni wczasu!

Precz z Letochą! To opiekun panów i ich służebników!

Precz z Letochą! To sprzedawczyk ludu polsko-katolickiego, ludu ciężko pracującego!

Precz z nim! Precz z nim! Niech rozlega się od chaty do chaty, od izby do izby!

Powiadają Wam centrowcy, że zwalczanie centrowców jest zwalczaniem Wiary św. i Kościoła katolickiego. **Nie wierzcie im! To jest podłe, nikczemne cygaństwo! Centrum w ostatnich latach żyje jeno cygaństwem!** Lud polski, jego kandydat jest tak dobrym, kto wie czy nie lepszym, katolikiem od Letochy. Centrowcy wstydzą się zdrady, popełnianej na ludzie polskim, a chcąc go zdradzać na przyszłość, powiadają, iż partya polska jest wrogą wierze. **Centrum nie jest partyą religijną, jeno partyą polityczną, świecką, która służy panom i rządowi a do tej służby używa ludu jako narzędzia biernego.** Tłomaczcie to wszystkim tym, których usidlali w swe sieci centrowcy, aby nie spadła na lud polski dnia 25-go czerwca znowu ta hańba, iż Letocha otrzyma znów 19 tysięcy głosów.

Dnia 25-go czerwca będą wybory ściślejsze pomiędzy Korfantym i Letochą. Kartki na Morawskiego i Schneidra są nieważne w tych wyborach. Głosowanie odbędzie się zupełnie tak jak we wtorek, dnia 16-go czerwca. Każdy niech schowa dobrze swoją kartkę zawiniętą w papier w kieszeni, i włoży ją do koperty dopiero wtedy, gdy się już ukrył za parawanem lub w budce, aby mu jej centrowcy nie wydarli. Głosowanie nie będzie jawne, [illegible] okłamywać lud.

Kto pragnie obrony języka polskiego, obyczajów polskich, kto pragnie obrony polskiego charakteru Kościoła naszego, kto pragnie chleba dla siebie i rodziny swojej, kto pragnie otwarcia granicy, kto pragnie 8-miogodzinnego dnia roboczego, kto pragnie zapewnienia robotnikom lepszej doli na starość, niemoc i kalectwo, kto pragnie zmniejszenia podatków, kto pragnie jednolitego knapszaftu dla wszystkich robotników, kto pragnie szacunku dla poniewieranego ludu polskiego, kto pragnie wywalczenia ludowi upośledzonemu praw obywatelskich, niechaj oddaje kartkę na

Wojciecha Korfantego.

Oddajcie kartkę, na której napisano

Albert Korfanty, Redakteur, Kattowitz.

(Albert a Wojciech jest jedno).

On jest nasz, on urósł i wychował się między nami jako syn górnika polsko-katolickiego, on walczy bez wypoczynku dla ludu polskiego, on sam chwycił się roboty w kopalniach i hutach, aby poznać, jak ciężko musi robić lud biedny i jak podle obchodzą się z nim panowie i ich służalcy. Dalej więc Bracia! Agitujcie, co sił starczy przez te dni kilka.

Bądźmy mężami! Nie bójmy się nikogo i niczego gdyż wybory są tajne zupełnie, jakeśmy się przekonali sami w dniu 16-tym czerwca. Mężowie zaufania niechaj wytrwają na swych posterunkach w czasie głosowania a podczas liczenia głosów niechaj wszyscy staną w lokalu wyborczym i dają pozór na to, co się dzieje. Ni żandarm, ni kościelny, ni żaden centrowiec nie ma prawa przeszkadzać im w czynnościach wyborczych.

Jest nas 12 tysięcy otwartych zwolenników Korfantego. Niechaj każdy zdobędzie jeszcze conajmniej jednego, a dzień 25-ty czerwca będzie dniem zwycięstwa ludu polskiego, a dniem klęski ciemięzców i wrogów naszych.

Naszym posłem musi być Wojciech Korfanty.

Polski komitet wyborczy na okręg katowicko-zabrski.

Dr. Stefan Adamczewski. Dr. Zygmunt Seyda. Dr. Franciszek Karas. Jan Brol. Sus. Müller. Henryk Ochmann. Paweł Hayn. Paweł Flak. Franciszek Pawlyta. Leopold Oleś. Wojciech Wieczorek. Józef Wiesner. Ignacy Stolorz. Jan Olejnik. Franciszek Spyra. Wacław Lipiński. Bartłomiej Piegza. Jan Płonka. Aleksander Krzyszkowski. Antoni Placek. Rzychoń. Teodor Kopeć. Maciej Kocur. Jan Pietruszka. Józef Korfanty. Antoni Niechwiejczyk. Teodor Sołtysek. Jan Guzy. Konstanty Steuer. Łukasz Schulz. Piotr Plewniak. Ignacy Lelonek. Franciszek Richter. Ludwik Korus. Augustyn Maloch. Henryk Ciemięga. Wiktor Jesionek. Józef Herok. Tomasz Kionka. Jan Tomanek. Wacław Okulicz. Michał Rzepka. Adam Postrach. Wojciech Zając. Szymon Flak. Szymkowiak. Jan Zając. Tucholski. Adolf Ligoń. Dr. Ildefons Miecznikiewicz. Dr. Mielęcki. Andrzej Wietrzyk. Feliks Ogłódek. Wilhelm Broda. Dr. Hager. Jan Latoś. Wawrzyn Malecek. Franciszek Błaszczyk. Wilhelm Goldman. Franciszek Pietruszka. Jan Mańka. Floryan Parka. Jan Wycisk. Paweł Juraszek. Karol Szydek. Konstanty Batuszek. Franciszek Deutschmanek. Franciszek Szczepański. Wawrzyniec Gotsch. Jan Gillner. Wojciech Dworzak. Piekacz. Edward Eckert. Jan Postulka. Jan Lesz. Jan Giełtowski. Jędrzej Gryska.

Do wyborców w powiatach pszczyńskim i rybnickim.

W dniu 16-tym czerwca p. **Jan Kowalczyk** otrzymał najwięcej *głosów*, bo **13,109.** Centrowiec Faltin otrzymał **10,211**, książę raciborski **4135** a socyalista Szołtysek **128** głosów. Do absolutnej większości **brakowało tedy p. Kowalczykowi 705 głosów.** Gdyby więc Kowalczyk był otrzymał te 705 głosów więcej czyli razem 13814 głosów, byłby zwyciężył.

Wobec tego odbędą się **w czwartek 25-go czerwca ściślejsze wybory** między **Kowalczykiem a Faltinem.**

Cóż to są te ściślejsze wybory?

Te nowe wybory nazywają się *dla tego ściślejszemi*, ponieważ głosować wolno *tylko na dwuch kandydatów:* **albo na Kowalczyka** *albo na Faltina.* Jeśli ktoś oddałby głos na jakiego innego kandydata, głos jego niby nie znaczył, takiego głosu wcale się nie rachuje. Zresztą **wybory** odbędą się tak samo, jak w dniu 16 czerwca, **będą więc zupełnie tajne.** Zwracamy wam, **kochani bracia**, uwagę na to, **że** *nie wolno wyrywać nikomu kartki z ręki*, jak to robili centrowcy i panowie w dniu 16 czerwca, *nie wolno nikomu pytać się przed lokalem wyborczym, na kogo kto będzie głosował, nie wolno pracodawcom zatrzymywać robotników, jeżeli chcą iść na wybory.* Jeżeliby jakiś pan lub centrowiec gwałtem wciskał kartkę na Faltina, trzeba mu spokojnie odpowiedzieć: Będę głosował według sumienia, lub coś podobnego, w najgorszym zaś razie trzeba zabrać kartkę na Faltina z sobą, a dopiero na odosobnionem miejscu schować ją do kieszeni a włożyć do koperty kartkę na Kowalczyka. Wszak każdy z wyborców dowiedział się 16-go czerwca, jak się powinny odbywać wybory; niech więc każdy z tej nauki jak najlepiej skorzysta. **Najgłówniejszą zasadą** przy wyborach 25 czerwca będzie: **Nie bać się nikogo, lecz śmiało głosować według sumienia i nie pozwolić się bałamucić przez nikogo.**

Księża powiadają, że każdy katolik winien oddać głos swój centrowcowi *Faltinowi*, ponieważ on *jest katolikiem*, **Kowalczyka** zaś **posądza się** o to, **jakoby był człowiekiem złym i niewierzącym.** Jak mogą ludzie, którzy chcą być prawdziwymi chrześcianami, w taki sposób porządnego człowieka [illegible] Pismo św. powiada: *Nie sądź, abyś nie był sądzonym.* Wszak przy wyborach do parlamentu niemieckiego rozchodzi się o o obronę naszej mowy polskiej i o polepszenie naszej doli i niedoli doczesnej, *chodzi więc o rzeczy światowe.* A tymczasem księża w tak ostry sposób występują przeciwko p. Kowalczykowi, chociaż **Ojciec św. Leon XIII**, który stoi ponad wszystkimi księżmi i biskupami, powiada w swym liście do biskupów morawskich i czeskich: *„Wierni muszą mianowicie z rzeczywistego doświadczenia poznać, że słudzy Kościoła tylko wieczne sprawy duszy cenią i wcale nie troszczą się o to, co ich jest, ale jedynie o to, co jest Jezusa Chrystusa.“*

Na te słowa *Namiestnika Chrystusowego* zważajcie, kochani wyborcy, i nie bójcie się swych duszpasterzy, jeżeli Wam grożą odmówieniem pociech religijnych, bo p. Kowalczyk jest tak samo katolikiem jak p. Faltin.

Bardzo wielka liczba z Was oddała już p. Kowalczykowi swe głosy w dniu 16 czerwca. Z tego wynika, że wyborcy w Pszczyńsko-Rybnickiem **mają do niego zaufanie.** I słusznie. Wszak p. *Kowalczyk zna Was*, Wasze życzenia i Waszą niedolę, *a w części i Wy znacie jego*, a znalibyście go wszyscy, gdyby mu było wolno przemówić do Was na jakiem zebraniu. Ale policya, bojąc się go, nie chce mu pozwolić na publiczne zebranie, centrowcy zaś również mając strach przed nim, aby im nie wytknął ich błędów, wyrzucają jego zwolenników ze sal wiecowych, a cóżby dopiero zrobili z nim samym, gdyby chciał otwarcie na ich zebraniach napiętnować ich postępowanie względem nas, polskich chłopów i robotników! Wszakże to bardzo łatwo, rzucać na kogoś podejrzenia i oszczerstwa, jeżeli mu nie wolno się bronić. Między innemi dochodzą nas wieści, że niektórzy księża szerzą między ludem pogłoskę, jakoby p. Kowalczyk był zatem, żeby księżom rząd wypłacał stałe dochody, tak zwane myto. *To jest wierutne kłamstwo.*

Inni ludzie znów szerzą wieści, że książę pszczyński zamknie kopalnie na pół roku, jeżeli zwycięży Kowalczyk. Tem wystraszyć tylko można dzieci; przecież książę i jego urzędnicy do kopalni nie pójdą, a któż będzie na nich ro[illegible]? Gdy w 1895 r. przeszedł Radwański, także straszono lud różnemi »bebokami«, a nikomu włos nie spadł z głowy.

Widzicie, kochani Rodacy, jakich sposobów i środków chwytają się centrowcy, aby przeprowadzić Niemca Faltina a pobić kandydata ludowego, Polaka Kowalczyka. *Dla tego tem silniej stójcie przy Kowalczyku i agitujcie z wszelkich sił za nim, aby w dniu 25-tym czerwca zwyciężył.*

Kowalczyk jest przeciwko powiększeniu podatków. Dla tego nie będzie głosował *ani za powiększeniem wojska na lądzie i morzu, ani za wydatkami na niemieckie kolonie* w Afryce, Azyi i Australii. Natomiast [illegible]dzie *przemawiał* za tem, *aby rząd* [illegible] swój u nas w kraju *szosy i koleje żelazne* [illegible] *zniesiono myta* na szosach, czego prócz Górnego Śląska niema w żadnej innej prowincyi w Prusach.

Kowalczyk jest za wynagrodzeniem szkód, wyrządzanych chłopom przez zwierzynę, ale *nie* jak Faltin *przez panów*, lecz **przez sądy.** Kowalczyk jest również za wynagrodzeniem **szkód przez zające**, czemu Faltin się sprzeciwia.

Kowalczyk *jest za cłami na* **świnie i owies**, aby pomodz chłopom w naszych powiatach.

Kowalczyk *jest za zniesieniem* **spółki melioracyjnej**, do której urzędnicy księcia pszczyńskiego namówili chłopów, *a która chłopom przynosi wielkie szkody.*

Kowalczyk *jest za zniesieniem* w pasie pogranicznym **„rodnych i zmarłych listów świńskich“**, nieznanych w żadnej innej okolicy a tak uciążliwych dla hodowców nierogacizny.

Kowalczyk jest za polską nauką w szkołach, nie wykluczając jednak nauki języka niemieckiego, bo im więcej mów kto zna, tem dalej też zajdzie.

Kowalczyk jest za mową polską w sądach i urzędach, bo tego wymaga sprawiedliwość, gdyż sądy i urzędy są dla ludzi, a nie ludzie dla sądów i urzędów.

Kowalczyk jest za udzielaniem renty na starość po ukończeniu 55 roku życia, co jest łatwe do przeprowadzenia, jeżeli rząd zniesie tylko pewną część urzędników, którzy niepotrzebnie są zatrudnieni w kasach rentowych. Zamiast żywić urzędników za wklejane, a w pocie czoła zarobione marki, należy wspierać biednych i spracowanych ludzi.

Kowalczyk jest za zniesieniem lekarzy kasowych, tak żeby chorzy mogli sami sobie obierać lekarzy, do których mają zaufanie.

Kowalczyk jest za większą opieką rządową nad robotnikami, zatrudnionymi w hutach i kopalniach, aby pracodawcy obchodzili się po ludzku z robotnikami, i nie wyzyskiwali ich jak bydło robocze.

Kowalczyk jest za zniesieniem ceł na artykuły spożywcze prócz świń i owsa, bo inaczej Rosya i Austrya zamkną granicę i nie pozwolą wywozić ze Śląska do siebie węgli, żelaza i innych wytworów fabrycznych, tak że robotnik będzie bez zatrudnienia i zarobku, a chłop i rzemieślnik nie będzie miał komu sprzedawać swych płodów rolnych i towarów, bo robotnik, który te rzeczy kupuje, nie będzie miał czem płacić. ***Faltin jest*** bezwzględnym zwolennikiem ceł i dla tego ***wielkim nieprzyjacielem chłopów, rzemieślników i robotników.***

Kowalczyk nie obiecuje nikomu raju na ziemi, jak fałszywie głoszą centrowcy, aby go ośmieszyć, lecz jako syn chłopa i wierny syn swego Kościoła, pragnie on służyć swym braciom i rodakom według zasady: *Kochaj bliźniego twego jak samego siebie.* Dla tego, że walczy śmiało o wymiar sprawiedliwości ludowi polskiemu, przez wszystkich panów poniewieranemu, dla tego *okrzyczano go rewolucyonistą i socyalistą.* Lecz pocieszyć się musimy tem, że świat zawsze napadał i napada najwięcej na tych, którzy walczą o sprawiedliwość.

Bracia! Nie róbcie sobie sami węzłów na rzemieniu, którym dziś smagani jesteście, lecz **obierzcie sobie posłem rodaka — swojego, bo on was nie zawiedzie.** Niech więc 25 czerwca do urny wyborczej **idzie każdy**, i ten, co już głosował 16 czerwca, i ten, co w dniu tym **nie głosował**, byleby był w liście zapisany. Niech każdy włoży do koperty i odda do urny wyborczej kartkę, na której jest napisane:

Johannes Kowalczyk, Redakteur Kattowitz.

Ramię do ramienia, do szeregów bracia, aby — posłem naszym został —

☛ Jan Kowalczyk. ☚

Polskie Towarzystwo Wyborcze na Śląsk.

Na cele wyborcze złożyli:

J. M. 1 mk, z Frydenshuty 1 mk, Wielki wąs z Biertułtów 3 mk, Aby Pan Bóg Polaków oświecił, żeby w ścisłych wyborach inaczej wybierali 50 fen, p. Korfantemu na krykę, aby centrowców z Górnego Śląska wygonił 50 fen, Rzeźnik z Katowic 50 fen, dla wyborców, ażeby za piwo i cygary nie wybierali 30 fen, pewnemu Panu z Józefowca na binokle 50 fen, B. G. z Orzesza p. Korfantemu na zwycięstwo w przyszłych wyborach 1,50 mk, z Hajduk 1 mk, od kilku smolipysków na więcej piwa dla centrowych podchlebców 2,50 mk, Trzy Polki z Roździenia na pociechę panu Korfantemu za oszczerstwa i obelgi 1,50 mk, P. P. z kongregacyi maryańskiej z Załęża, ażeby nasz polski poseł zwyciężył 50 fen, z Rudy pewna Polka 20 fen, na szuwachs p. Korfantemu, aby mu się buty szkliły 50 fen, na powróz p. Napieralskiemu 50 fen, na pigułki p. Napieralskiemu, aby wyszedł z choroby 20 fen, 14 letnia dziewczynka z Szopienic o powrócenie polskiego języka do szkół, bo się nie nauczyła religii w niemieckiej szkole 10 fen, Niewiasta z Szopienic niech żyje p. W. Korfanty nasz kandydat 20 fen, Na upamiętanie kościelnego, aby nie bił polskich dzieci w kościele 10 fen, z M. na nawrócenie ospałych 1 mk, Cztery Polki z Szopienic 80 fen, Pewien górnik z Burowca z targowiska 50 fen, czytelniczka Katolika z Rudy, żeby p. Korfantemu szala przeważyła 1 mk, P. K. p. Korfantemu na dębową krykę, aby centrowców wygnał na brandenburskie piaski 20 fen, mistrz szewski z Janowa 50 fen, p. Korfantemu na zole do Berlina 50 fen, P. G. p. Korfantemu na piwo 50 fen.

Uwagi

rozdawającego kartki do ścisłych wyborów.

Centrowcy dostali w Katowicko-zabrskim okręgu większość głosów. Pomimo wściekłą agitacyę, jaką przed wyborami urządzali, wpływali jeszcze na wyborców nieuświadomionych przy rozdawaniu kartek przed lokalami wyborczemi. Rozdawając sam karteczki, spostrzegłem niejedno i dlatego radzę, aby:

1. przed każdym lokalem było co najmniej dwóch, którzyby rozdawali kartki wyborcze, i to nie jeden obok drugiego, lecz o ile możności ustawić się jeden na początku a drugi na samym końcu; ten ostatni powinien być śmiały, odważny, aby nieświadomemu wyborcy umiał przy wstępie wytłomaczyć, że tylko Polaka-Katolika powinien wybierać i oddać mu tę właściwą kartkę.

2) trzeci powinien uważać w sali i przed salą, gdzie się kartki rozdaje, aby centrowcy nie wydzierali z rąk kartek naszych. Jeżeliby centrowcy ustawili się jeszcze ze stołami i listami i zatrzymywali przy sobie wyborców, powinien im powiedzieć, że w sali ich nazwiska wyszukują, a ci nie mają prawa zatrzymać przechodniów, chyba, że sam sobie który życzy od nich się o swoim numerze dowiedzieć; co najważniejsze, że ci przy tych stołach nie powinni rozdawać kartek i pytać się wyborcy, kogo chce wybierać. Na to szczególnie powinien ten trzeci uważać i w danym razie zażalić się albo u komisyi wyborczej, albo u policyi, która na miejscu na porządek uważa.

3) ten, który ma na to uważać, nie powinien z placu walki odchodzić przez cały dzień, tylko od początku do samego końca tam wytrwać, gdyż pozna wszelkie machinacye i dla tego najkorzystniej może pracować. Nie powinno to nikomu być za wiele, gdyż tego sprawa wymaga a tem lżej mu to wypełniać się musi, że pracuje dla świętej sprawy narodowej. Z wyniku ostatnich wyborów spostrzedz można, że większość świadomych wyborców jest po naszej stronie: zdobyć jeszcze musimy tych, którzy obałamuceni przez centrowców, im głosy oddali. Rączo więc wiarusy do dzieła. Niech każdy w tych kilku dniach pracuje, jak gdyby to od niego samego zależało, i każdy niech na siebie weźmie obowiązek, aby w jego okręgu nasz zwyciężył.

Wyniki wyborów.

Okręg katowicko-zabrski.

	Korfanty	Letocha	Morawski	Schneider
Biskupice i Borsygwerk	386	716	235	131

Okręg pszczyńsko-rybnicki:

	Kowalczyk	Faltin	Książe
Szeroka	128	27	8
Krzyżowice	39	40	60
Warszowice	40	61	60
Boryń	76	9	40
Susec	119	56	32
Baranowice, Klyszczów, Osiny	180	27	40
Pawłowice	8	170	12
Golasowice	—	19	64
Pielgrzymowice	5	100	13
Bzie Dolne	7	9	30
Bzie Górne	32	58	23
Studzionka	105	88	55
Jastrzemb	87	131	9
Kryry	132	22	16
Łaziska p. Wodzisławiem	217	288	20
Pszów	207	121	55
Stanica p. Rudy	132	21	29
Solarnia	176	22	23
Pstrząsna	50	66	3
Jastrzemb	97	181	25
Wyry	154	95	29
Góra	102	27	10
Gotartowice (Szołtysek 3)	23	6	11
Wielka Turza	240	74	14
Łąka	61	209	17
Krzyszkowice	115	52	28
Niemiecka Wisła	50	59	19
Bór, Kuźnica	39	116	13
Smolna (Szołtysek 9)	233	26	27

Okręg raciborski.

	Dr. Rostek	ks. Frank	Pyrkosch
Turze, Rudziska, Ruda	118	66	2
Siedliska	72	198	11

Okręg kozielsko-wielkostrzelecki:

	Hanslik	Glowatzky
Leśnica	20	187
Księżawieś	18	173
Szymiszów	53	393
Rozwadze z Dzieszowicami	[illegible]	218
Miejsce	36	26

Wyniki wyborów w Westfalii.

Okręg Borken-Recklingshausen.

Bottrop: Józef Chociszewski (Polak) 1269, centrowiec 2573, nacyonał-liberał 290, socyalista 323.

Niesłychane gwałty.

Ksiądz Skowronek, proboszcz parafii bogucickiej, posuwa się do ostateczności w swej nienawiści do polskich katolików, narodowo uświadomionych. Wynik wyborów wyprowadził go zupełnie z równowagi i zapomniał o tem, że jest księdzem Kościoła katolickiego. W środę po południu ks. kapelan Pucher — widocznie z nakazu ks. proboszcza — posłał do domu dzieci polskie, gdy przyszły na naukę przygotowawczą do sakramentów świętych, oświadczając im, że nie będą miały nauki religii, ponieważ ojcowie źle wybierali i są księżom niewdzięczni. Kiedy się znów nauka rozpocznie, ogłoszone będzie dopiero z ambony.

Jest to niesłychany gwałt, zgorszenie niebywałe, na jakie żaden ksiądz katolicki się nie odważył dotychczas. Tem bardziej to musi oburzać każdego prawowiernego katolika, że ruch polski, jego kandydaci i przewodnicy są katolikami, a zrobili ich wrogami kościoła księża centrowcy, aby tylko utrzymać panowanie centrowców na Sląsku Polskim.

Manewr ten wyborczy zasługuje tem bardziej na potępienie, że w naszych czasach nikt nie karze dzieci niewinnych za uczynki ojców.

Nie wypowiadamy zdania naszego o postępowaniu księży bogucickich. Każdy katolik sam sobie osądzi postępowanie księży centrowców.

Rodacy z parafii bogucickiej! Nie dajcie się ustraszyć tym krokiem ks. Skowronka i w wyborach ściślejszych jeszcze liczniej oddajcie głosy na Korfantego. Na ks. Skowronka i jemu podobnych księży polityków znajdziemy sprawiedliwość u Ojca św., który wyraźnie zabronił księżom katolickim mieszać się do walk narodowościowych. Wszyscy jak jeden mąż oddajcie głosy na p. Korfantego.

Od p. Karola Rzepeckiego z Poznania odbieramy następujące pismo:

Nigdy zapewne

brak Głównego Komitetu Centralnego polskiego na całą Rzeszę niemiecką nie dał się uczuć tak dotkliwie, jak w chwili obecnej. Uzyskaliśmy dotychczas 14 mandatów dawniejszych, mianowicie 11 w Księstwie i 3 w Prusach Zachodnich. W 7 okręgach wyborczych, gdzie konieczne wybory ściślejsze, musimy powtórnie stanąć do walki.

Należałoby zatem pertraktować w Księstwie o okręg:

1) Leszno (ks. Mojzykiewicz) contra konserwatywnemu z partyą centrum i wolnomyślnymi.

2) Chodzież (ks. Gajowiecki) contra konserwatywnemu z partyą wolnomyślnych.

w Prusach o okręg:

3) Toruń (Brejski) contra liberałowi z partyą centrum i socyalistami.

4) Swiecie (Jaworski) contra liberałowi z partyami jak wyżej.

5) Grudziądz (Kulerski) contra liberałowi z partyami jak wyżej.

na Śląsku o okręg:

6) Pszczyna (Kowalczyk) contra centrum z partyą socyalistów.

7) Katowice (Korfanty) contra centrum z partyą jak wyżej.

Obfite pola do ekwiwalentów otwierają jesienne wybory do sejmu pruskiego, prócz tego wybory do rad miejskich, kas chorych, izb rzemieślniczych, sądów procederowych itd.

Nie wątpię o tem, że komitety lokalne a nawet prowincyonalne na Śląsku, w Prusach i Księstwie rozpoczęły już dyplomatyczne zabiegi, chociaż z drugiej strony obawiam się, że usiłowania te, jako nie skierowane wprost do głównych przywódzców pp. Bachemu (centrum), Richtera (wolnomyślni) i Singera (socyaliści) i nie oparte na powadze władzy centralnej, żadnej i tym razem nie przyniosą korzyści. A szkoda, bo lepiej byłoby mieć 21 posłów, aniżeli 14.

Korzystając z chwili ogólnego napięcia nerwów politycznych całej ludności polskiej jako i czynników inte[illegible]wanych, donoszę, iż obywatel pewien upoważnił mnie do oświadczenia, iż

składa m. 1000

na rzecz przyszłego »Komitetu Centralnego« z warunkiem, iż ofiarę tę cofnie, jeżeli komitet nie będzie stworzony do dnia 1 października rb. Suma złożoną będzie na ręce sekretarza Kom. Prow. p. dr. B. Krysiewicza w Poznaniu.

W końcu wyrażam jako wnioskodawca na Zjeździe Delegatów prośbę do Komitetów Prowincyonalnych w Prusach na Śląsku, Brandenburgii i Westfalii, aby wniosek przez p. dr. Celichowskiego już poparty jaknajwcześniej wesprzeć raczyli, abyśmy w jesieni jednością silni lepsze jak dotąd mogli osięgnąć rezultaty.

Z poważaniem
Karol Rzepecki,
delegat wyborczy miasta Poznania.

Wiadomości ze świata.

Ministrowie przed sądem.

Bułgarski trybunał państwa wydał wyrok w procesie przeciw kilku byłym ministrom, i tak: byłego prezydenta ministrów Iwanczowa i b. ministra robót publicznych Tonczewa, za przekroczenie ustawy przy rozdziale robót publicznych i za udzielenie subwencyi niemieckiemu towarzystwu okrętowemu bez upoważnienia sobrania, zasądzono każdego na 8 miesięcy robót przymusowych. Byłego ministra spraw wewnętrznych Radosławowa za zbrodnię polityczną skazano na 8 miesięcy więzienia. B. m. skarbu Tenewa uwolniono. Trybunał uchwalił polecić wszystkich zasądzonych sobraniu do ułaskawienia.

Serbska młodzież socyalistyczna.

Serbscy studenci socyalno-demokratyczni wydali odezwę, w której wyrażają swoje oburzenie z powodu mordów dokonanych w konaku belgradzkim i zwracając się do króla Piotra, oświadczają, że jeżeli jest prawdą, że król Piotr zawsze wyrażał się sympatycznie o szwajcarskich urządzeniach demokratycznych i był ich zwolennikiem, to pierwszą jego reformą powinno być zaprowadzenie powszechnego głosowania.

Zaburzenia w Chorwacyi.

Wczoraj rozpoczęła opozycya chorwacka bardzo hałaśliwą obstrukcyę w sejmie chorwackim. Gdy się w sali sejmowej pojawił ban, hałas doszedł do szczytu, poczęto gwizdać, trąbić i krzyczeć: »Łotra tego na szubienicę, na szubienicę z nim, precz z nim!« itp. Hałas trwał przeszło 10 minut i był tak silny, że nie słychać było nawet okrzyków, jakie opozycya wznosiła.

Przed sejmem zebrała się nieliczna publiczność. Plac Marka obsadziła publiczność. Posłowie ze stronnictwa »narodowego« otrzymali anonimowe listy z wezwaniem do złożenia mandatów, gdyż inaczej zostaną ukarani jako zdrajcy. Jeden z posłów wystąpił ze stronnictwa narodowego.

Wiadomości potoczne.

Slązk.

Katowice. W sprawie regulacyi Rawy w połączeniu z kanalizacyą miasta przybędzie tutaj w poniedziałek kilku radców i budowniczych ministeryalnych, którzy oglądać będą miasto i badać Rawę aż do jej połączenia się z Brynicą, oraz czarną Przemszę aż do Mysłowic. W badaniu tem wezmą udział jako przedstawiciele gminy pierwszy burmistrz Pohlmann i miejski radca budowlany Gerstenberg.

Załęże. Kochani Bracia i Siostry, coście brali udział w pielgrzymce do Częstochowy. Ponieważ nasz ks. proboszcz nie chciał przyjąć ofiary na mszą św. na intencyą pielgrzymów, dla tego msza św. odbędzie się w Oświęcimiu w niedzielę 21 czerwca o godz. 9. O godz. 6 rano wyjeżdżamy pociągiem z Katowic. *Józef Sitek.*

Dąb. Myślałby kto, że nasza wieś zupełnie uległa germanizacyi bez wszelkiego oporu. Niestety na tej drodze znajduje się część mieszkańców tutejszych — pomiędzy nimi wiele gospodarzy.

Serce się kraje na widok upokarzający tutejszych gospodarzy i posiedzicieli domów, stojących na usługach centrowców, ciemiężycieli ludu biednego. Bracia robotnicy zawstydźcież gos-[illegible] którzy nie wi[illegible] im jako Polakom nie wolno oddać głosu na Niemca.

Zespólmy wszystkie nasze siły, aby w ścisłych wyborach przeszedł kandydat narodowy, który będzie sumiennie bronił słusznych żądań ludu.

Korzystajcie ze ścisłych wyborów a oświecajcie braci waszych, którzy zbłądzili pod centrowy sztandar, aby nie głosowali na Niemca, tylko na p. Wojciecha Korfantego. *Czy to nie hańba dla nas, że w takim polskim Dębie Letocha otrzymał 50 głosów* więcej od narodowca.

Naturalnie, jak wszędzie, tak i u nas centrowcom dopomógł ksiądz proboszcz, który do wybitniejszych posiedzicieli osobiscie w wtorek kartki roznosił.

Wybierajcie więc podług własnego przekonania a nie pod wpływem innych osób . . . . *Przyjaciel ludu.*

Mysłowice. W poniedziałek uderzył piorun w Krasowie w stajnię wdowy Musioł i zabił krowę. Stajnia i dom mieszkalny zgorzły do szczętu. Właścicielka była zabezpieczoną.

Ruda. W środę wieczorem wybuchł u właściciela Bąka pożar, który zniszczył stodołę i dach na domu mieszkalnym. Na miejsce pożaru przybyła hutnicza straż pożarna. Przypuszczają, że ogień został podłożony.

Z Pszczyńsko-Rybnickiego. Bracia Rodacy! Minął 16 czerwca, w którym się staczała walka o prawa nasze. Zwyciężyliśmy co prawda i dosyć chwalebnie, mianowicie po wsiach, ale jednak tego za mało. Ktoby był myślał, że my tak rozproszeni po różnych wsiach poznamy tak prędko i wypełnimy powinności swoje, jakeśmy je wypełnili, kiedy przedtem wszyscy z okolic industryjnych z góry na nas spoglądali i »krasoniami« i innemi wyzwiskami nas obdarzali! No ale daliśmy im nauczkę, jak należy pracować!

Ale bracia! jeszcze raz mamy stanąć do boju, jeszcze więcej zawziętego Dołóżmy wszystkich sił, abyśmy się nie dali pokonać. Nie szukajmy u Niemców swoich zastępców do Berlina, gdyż ich mamy w swoim powiecie. Czy się mamy jeszcze na większy śmiech wystawić, że pomiędzy nami nie ma tak godnego człowieka, któryby nas mógł bronić?

A któż to wybierał Faltina? Ci, którzy żyją, choćby mumie jakie z wosku wyrabiane? Są to po największej części ludzie, którzy mało albo wcale do kościoła na kazanie nie chodzą, ludzie, którzy zwykle na tak zwane »ranne« idą a potem cały dzień kobietom przy blasze zawadzają, jak to dużo gospodarzy i robotników czyni około Mikołowa. Taki mąż lub żona, gdy potem usłyszą polityczną mowę z kazalnicy, myślą, że już ten ksiądz ma władzę zaraz człowieka strącić do piekła.

Prawdziwy i dobry katolik nie kontentuje się w niedzielę wysłuchaniem tylko mszy świętej, ale jest także na kazaniu. A oprócz tego stara się, ażeby katechizm i biblię świętą dobrze znał, a ku temu jeszcze i inne dzieła Świętych Pańskich, które nas tak dokładnie i jasno pouczają o powinnościach naszych. Taki katolik rozumie dokładnie zadanie i obowiązki swoje i będzie umiał rozróżnić, co jest zgodnego z prawdami wiary św. a co nie. Dowodem na to jest, że dziś mamy tyle a tyle tysięcy socyaldemokratycznych głosów mniej w naszym obwodzie, jak przed 5 latami; ponieważ lud znalazł pismo szczerze katolickie, które do serca jego przemawia.

Druga kategorya ludzi, którzy na p. Faltina głosy swoje dali, są to starzy katolikowcy, którzy w tej starej wierze żyją, mówiąc że »co stare, to dobre«. Dziwni to są ci ludzie: niejeden z nich siwy od starości, podpis swój znakami krzyża znaczy, bo pisać nie umie, po niemiecku już ani słychu ani dychu, ale nas Polaków młodszych, którzy czujemy i znamy swe prawa, nazywa »Bismarczykami«. O jakie to zaślepienie!

Jeżeli już tak chcecie się trzymać »Katolika«, przypatrzcie się, co się w jego gnieździe Bytomiu zrobiło? Namnożyło się socyaldemokratów, których jeszcze nigdy tyle nie było, co tego roku.

Trzeci gatunek wyborców, to tak zwany »Stimmvieh« (bydło wyborcze). To są najwięcej robotnicy i książęcy. W Kostuchnie n. p. na Bärszachcie dali jednemu robotnikowi $1^1/_2$ szychty za to, że stał z kartkami na księcia raciborskiego i rozdzielał między ludzi. Jak wielkim przyjacielem ludu górnośląskiego jest ten ks. raciborski, możemy z tego poznać, że na pewnej kopalni koło Katowic pewien urzędnik piorunująco klął, że ten »dobrodziej« tak mało głosów otrzymał.

Czy, kochani rodacy, macie jeszcze mało powodów, ażeby tem bardziej ukochać, co swoje? Po co nam wyciągać ręce do cudzych, kiedy mamy swoich? O cóż to idzie tym wszystkim przeciwnikom naszym? O łaskę rządową.

W pewnej parafii powiedział książę poufnie pewnemu mężowi, że w razie, gdyby p. Letocha miał upaść, toby Morawskiego poparli, żeby tylko Korfanty nie przeszedł; a przed około 20 laty to z roboty ludzi wyganiali za to, że wybierano Letochę.

Centrowcy użyli wszelkich sposobów, ażeby ludzi ogłupić. Tak n. p. w Zawodziu pewien »Ostmarkenvereinista« mówił ludziom, że w tej urnie jest automat, który każdą kopertę za numerem znakuje; a w Mikołowie, w tem sławnem kulturalnem mieście, mówił pewien niemiaszek, że koperty są wszystkie znakami oznaczone.

Wobec tego wszystkiego nie dajmy się. Nie dajmy się zawstydzić w wyborach ścisłych. Do was, kochane Polki, odwołujemy się, abyście nie pozwoliły mężom waszym spać, ale aby jeszcze pilniej i gorliwiej wypełnili obowiązki jako katolicy i Polacy. Dalej z Bogiem do agitacyi za p. Kowalczykiem!

Fidelis.

Sprawy towarzystw.

Wrocław. Walne półroczne posiedzenie odbędzie Tow. Polsko-katolickie w niedzielę dnia 21. bm., na którem Zarząd zdawać będzie rachunki z swej działalności z ostatniego półrocza. Dla każdego członka dbającego o dobro Tow. jest świętym obowiązkiem przybyć na posiedzenie o 7. godz. wieczorem. Goście mile widziani. Z poważaniem Zarząd.

Nadesłane.

Pan Marweg, wydawca »Gwiazdy«, oświadczył, że »Gwiażda« jest pismem poświęconem li tylko nauce, a nie polityce. Dla tego chętnie załączamy numer okazowy tego pisma do dzisiejszego numeru »Górnoślązaka«.

Nakładem i czcionkami »Górnoślązaka«, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Antoni Wicik w Katowicach.